Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI 8 Mk.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7, Telefon Nr. 2502. P. K. O. Nr. 140.011. Biuro miastowe administracyi: Karmelicka 16, Telefon Nr. 2086

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie z odnoszeniem do domu **Mk 210·—** Zamiejscowa **Mk 240·—** Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Nr. 166. — Rok IV. Kraków, środa 22 czerwca 1921. Redaktor naczelny: Józef Rączkowski.

Czyn Krakowa.

Kraków, 21 czerwca.

(stm.) Wolność narodu nie jest dobrem abstrakcyjnem. Korzystanie z niej naród wyraża przedewszystkiem przez utwierdzanie i wywyższanie swej kultury. Jest to ten sposób „wyzyskiwania" swej wolności, którym narody usprawiedliwiają jej racyę przed światem i sobą.

W zrozumieniu tej najwyższej racyi wolności narodów, Kraków postanowił dźwignąć pomnik wolności Polski w postaci monumentalnego gmachu Muzeum Narodowego, na pomieszczenie skarbów i dowodów polskiej kultury. Jej pomnażanie, jej bogacenie i jej zachowanie, — oto zadania, jakie podwawelska stolica zawsze sobie stawiała, a które teraz na nowo niejako oficyalnie bierze na swoje barki, występując pierwsza z projektem budowy symbolicznego pomnika wolności kulturalnej.

A w dziele tem cenić trzeba także inną inicyatywę, — inicyatywę **samopomocy** społeczeństwa w dziedzinie kulturalnej. Wprawdzie bowiem jest obowiązkiem państwa współdziałanie w tworzeniu kultury i opieki nad jej dziełami, — ale u nas, gdzie jest tyle w tej dziedzinie do nadrobienia, i w tych czasach, kiedy tyle zadań olbrzymich przed naszem państwem stoi a młody jego organizm pracę swoją wykonywuje z największym wysiłkiem, — **nawrót** ten do samapomocy kulturalnej społeczeństwa należy powitać jako zdrowy i żywotny odruch naszego społecznego instynktu. Albowiem wysiłki w dziedzinie kulturalnej powinny iść z obu stron, — od państwa i od społeczeństwa, spotykać i w połączeniu wytwarzać to najwyższe napięcie energii, które tworzy wielkie dzieła. Kultura rodzi się w łonie społeczeństwa i tam zaraz powinna znaleźć swoje pierwsze oparcie.

Kraków tem dziełem ponowi świadectwo swojej duchowej mocy i krzepkości, a zarazem podtrzyma tradycyę „polskich Aten". Charakter jego, jako miasta nauki i sztuki, jako miasta pięknego zarówno pamiątkami dziejów, jak kształtem swych murów i gmachów, utrwali się i nowym wzmocni się blaskiem. Jako **przedłużenie** duchowo-artystyczne Wawelu, jako nowy „kościół pamiątek" i nowe dzieło wielkiej sztuki, stanie ten jedyny w swoim rodzaju pomnik wolności i podejmie godnie dalszy ciąg opowieści o pięknie duchowem Polski, którą mury Krakowa brzmią od wieków —

Warcholska robota endeków traci grunt.

Nastroje przed dzisiejszem posiedzeniem Sejmu. — Niepokój przywódców narodowo-demokratycznych. — Rząd stawi się w komplecie przed Sejmem. Min. Steczkowski cofnął dymisyę.

Warszawa. (Tel. M.) Warszawski świat polityczny oczekuje z wielkiem zainteresowaniem wtorkowego posiedzenia Sejmu. W dniu tym upływa termin ultimatum, postawionego przez p. Dubanowicza imieniem swojej trzynastki z Narodowego Zjednoczenia Ludowego, zaś narodowi demokraci mają urzeczywistnić swoją groźbę zaatakowania obecnego rządu i wysunięcia wniosku o wyrażenie votum nieufności.

O ile Związek Ludowo-Narodowy mógł jeszcze w piątek liczyć na ewentualne poparcie całego Narodowego Zjednoczenia Ludowego dla swojej rekonstrukcyjnej roboty, to **obecnie przywódcy endeccy nie kryją już swojego zdenerwowania.** Okazało się bowiem, że najbardziej wpływowi członkowie Narodowego Zjednoczenia Ludowego, p. **Skulski, ks. Starkiewicz i Trzciński nie dali się wziąć na lep dubanowiczowskiej wymowie prowokowania** i poglądów ich wśród owej trzynastki brak.

W tych warunkach dobrze się stało, że **na wtorkowem posiedzeniu Sejmu rząd stawi się w pełnym komplecie.** Minister skarbu dr **Steczkowski definitywnie zgodził się na cofnięcie swej dymisyi.** Przyjazdu ministra spraw zagranicznych p. Skirmunta oczekuje się z godziny na godzinę. Został też mianowany minister sprawiedliwości i kierownik ministerstwa aprowizacyi. **Ministrem sprawiedliwości jest p. Sobolewski**, kierownictwo ministerstwa aprowizacyi powierzono panu **Stoińskiemu**, który w jednym z poprzednich stadyów przesilenia proponowany był na to samo stanowisko przez p. Dubanowicza.

Warszawa. (PAT) Naczelnik Państwa podpisał dziś nominacyę p. Bronisława Sobolewskiego na ministra sprawiedliwości.

Warszawa. (PAT) Minister skarbu p. Jan Steczkowski cofnął wniesioną przed kilku dniami prośbę o dymisyę.

Okręg przemysłowy ma być przyznany Polsce.

Zmiana opinii kół angielskich i włoskich. — Jednomyślne postanowienia koalicyi, względem wojsk Hoefera.

Sosnowiec (Orient). Jak donoszą z Paryża, rządy mocarstw koalicyjnych powzięły jednomyślne uchwały, obowiązujące do solidarnego działania na Górnym Śląsku i **wywarcia całego nacisku na zmianę dwulicowej polityki rządu niemieckiego,** chociażby przy zastosowaniu jak najostrzejszych środków względem wojsk niemieckich gen. Hoefera. Równocześnie **opinia kół angielskich i włoskich skłania się coraz bardziej do rozwiązania problemu górnośląskiego, w myśl postulatów ludności polskiej.** Według tych informacyi, **okręg przemysłowy ma być przyznany Polsce.** Pozostałyby tylko kwestye sporne co do węzłów kolejowych: **Kędzierzyn—Posowska i Kluczborek.**

Porozumienie oparte na projekcie Sforzy

Warszawa (tel. M.). Według otrzymanych z Paryża wiadomości, sprawa Górnego Śląska była omawiana w sobotę po południu. **Doszło podobno już do zasadniczego porozumienia, opartego na projekcie hr. Sforzy,** do którego Briand zaproponował nieznaczne korektury.

Warszawa (tel. M.). Z Londynu telegrafują: Przed wyjazdem z Paryża lord Courzon zabrał ze sobą wszystkie sprawozdania górnośląskie Stuarta i d'Abernona.

Straż gminna.

Sosnowiec Orient). W związku ze zorganizowaniem milicyi górnośląskiej, komisya międzysojusznicza wydała następujące rozporządzenie, mocą którego ma być utworzona w każdej miejscowości obwodu plebiscytowego **straż gminna, czyli straż miejscowa.** Członkami straży mogą być tylko Górnoślązacy, liczący co najmniej 21 lat, którzy dostarczyć muszą świadectwo nieposzlakowanego życia. Osoby te nie śmią być karane, a jeżeli były członkami policyi plebiscytowej, muszą się nadto wykazać, że nie opuściły stanowiska. Płacę straży miejscowych powierzono kasom powiatowym na rachunek głównej kasy rządowej w Opolu.

Połączenie kolejowe Raciborza z Katowicami.

Sosnowiec (tel. wł.). W tej chwili odbywają się narady, celem przywrócenia połączenia pociągowego między Katowicami a Raciborzem. Do piątku pociągi mogły dochodzić do Sumin. Od wieczora w sobotę dochodzą już do Nędzy. Z kół powstańczych donoszą, że **dziś, a najdalej jutro zostanie przywrócone połączenie kolejowe aż do Raciborza.**

Scisłe zamknięcie granicy.

Sosnowiec (tel. wł.). Dziś zamknięto granicę pomiędzy Śląskiem a Polską tak szczelnie, że absolutnie nikomu nie wolno przejść. **Wszystkie dotychczasowe przepustki zostały zniesione.**

„Polsce prawo własności — Niemcom eksploatacya".

Curzon o górnośląskiem zagłębiu przemysłowem.

Paryż. (PAT) Havas. **Curzon i Briand odbyli naradę w sprawie Górnego Śląska,** poczem zawiadomili ambasadora włoskiego o treści dokonan[illegible] między nimi [illegible] poglądów. Na prop[illegible] anda [illegible] że **przesłane będą do Opola w drodze telegraficznej instrukcye, zalecające wysokiej Komisyi międzysojuszniczej w Opolu, aby starała się wypracować jedną wspólną propozycyę,** zapytując równocześnie komisyę, ile czasu na to potrzeba i o

lie ustalenie takiej wspólnej propozycyi jest możliwe. Oprócz tego będzie zaproponowane Komisyi międzysojuszniczej przydzielenie **rzeczoznawców technicznych**, którzy udadzą się na miejsce. O ileby tego rodzaju procedura nie odniosła pomyślnych rezultatów, w takim razie wypracowanie sprawozdania zostałoby powierzone komisyi rzeczoznawców z siedzibą w Paryżu lub Londynie, z zastrzeżeniem, że **ostateczna decyzya należałaby w każdym razie do Rady Najwyższej.** Wreszcie zadecydowano, że **ostateczne instrukcye**, udzielone przez Komisyę w Opolu Niemcom i Polakom, **będą badać** w drodze wspólnej akcyi **przedstawiciele Francyi, Anglii i Welch w Berlinie i Warszawie.**

Co się tyczy politycznego problemu, to ten zaledwie ziekka został dotknięty przez konferujących ministrów. **Punkty widzenia obu rządów są jednak jeszcze odrębne.**

Anglia przeciwną jest wciąż jeszcze podziałowi okręgu przemysłowego, jest raczej skłonną przyznać Polsce prawo własności okręgu przemysłowego, pozostawiając Niemcom jego eksploatacyę. Uregulowanie tego problemu będzie przedmiotem dyskusyi na najbliższem posiedzeniu Rady Najwyższej, mającem się odbyć w Boulogne w połowie lipca. Na tem posiedzeniu Rady Najwyższej poddaną będzie dyskusyi sprawa zawieszenia obowiązujących obecnie przeciwko Niemcom sankcyj karnych.

Konferencya Lloyd George'a w Paryżu.

Warszawa (tel. M.). „Daily Express" donosi, że w najbliższych dniach wyjedzie do Paryża Lloyd George w towarzystwie licznych rzeczoznawców, w celu osobistego omówienia z rządzącemi kołami francuskiemi wszystkich spraw dotyczących położenia Azyi Mniejszej oraz **rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej.**

Szanse Niemiec pogorszyły się!

Przyznaje to prasa niemiecka.

Wiedeń. (Telefonem od nasz. koresp.) Berliński korespondent „Neue Freie Presse" dowiaduje się z wiarygodnych kół francuskich, że Francya skłonną jest tak zwane sankcye, t. j. środki represyjne przeciw Niemcom znieść. Natomiast **szanse Niemców na Górnym Śląsku są niepomyślne. Lloyd George, mimo najlepszych chęci nie będzie w stanie wypełnić przyrzeczenia, na które Niemcy liczyły.**

Strajk generalny w Opolu.

Sosnowiec (tel. wł.). Donoszą z Opola: Strajk generalny we wszystkich zakładach miejskich trwa dalej. Nie doszło jeszcze do porozumienia pomiędzy przedstawicielami miasta a robotników. Aby jednak utrzymać w stanie czynnym zakłady, zarządzono techniczną doraźną pomoc.

Hoefer przygotowuje się do kapitulacyi

Sosnowiec (tel. wł.). Donoszą z Opola: Do tej chwili niema jeszcze wiadomości od komisyi koalicyjnej, czy zmuszono Niemców do posłuszeństwa wobec władz koalicyjnych, czy nie. Słychać tylko, że **położenie się znacznie poprawiło.** Od wczoraj gen. Hoefer czyni przygotowania, celem poddania się rozkazom gen. Henneckera.

Anglicy donoszą o przyjęciu ultimatum przez Höfera.

Horsea (PAT Radio) Z Górnego Śląska donoszą o dalszych częściowych postępach wojsk angielskich: „Morning Post" pisze, że w północnej części obszaru objętego powstaniem i w południowej części powiatu raciborskiego znajdują się Anglicy, którzy zajęli również kilka miejscowości w centrum obwodu przemysłowego, a obecnie znajdują się w Katowicach. Wobec przyjęcia przez niemieckie organizacye ochotnicze żądań komisyi międzysojuszniczej i ewakuacyi góry św. Anny, generał Hennecker na razie zaprzestał dalszej pacyfikacyi obwodu przemysłowego.

Opór Niemców wobec komisyi aliancklej.

Komisya wstrzymała akcyę zneutralizowania spornych terenów. — Selbstschutz nie chce opróżnić zajętych terenów.

Sosnowiec (Orient). **Komisya międzysojusznicza wstrzymała oficyalnie akcyę zneutralizowania spornych terenów na Górnym Śląsku.** Jako powód podała partyom niemieckim to, że **Selbstschutz nie chce opróżnić zajmowanych przez siebie obszarów.** Partye niemieckie stoją na tem stanowisku, że zadaniem komisyi międzysojuszniczej jest wystąpić stanowczo tylko przeciw powstańcom (!), a nie przeciw „samoobronie" niemieckiej, która według Niemców, po ukończeniu powstania, sama się rozwiąże (?)

Niemcy nie zaprzestają walki.

Sosnowiec (Orient). Wszystkie miejscowości, opuszczone przez powstańców w pasie neutralnym nad Odrą, zaczynają obsadzać wojska koalicyjne. Przy zajęciu tych miejscowości **dochodzi do większych starć, a nawet potyczek z oddziałami niemieckimi, które prawie wszędzie stawiają silny opór i strzelają do wszystkich wojsk alianckich.**

Transporty ochotników niemieckich.

Paryż (East Express. Radio). Wysyłka i transport ochotników niemieckich na Górny Śląsk jest całkiem systematycznie zorganizowana. Ochotników wysyła się **z berlińskiego biura werbunkowego**, Gartenstrasse 21), jako zwykłych podróżnych do Brieg, skąd po wyekwipowaniu i uzbrojeniu są dyrygowani do różnych miejscowości Górnego Śląska. Wielu przybywa z Monachium już w pełnem uzbrojeniu. Kierownikiem akcyi werbunkowej we Wrocławiu jest porucznik **Anlock.** Pan ten wysłał na Górny Śląsk już około **20.000 ochotników.** Wyjeżdża on często do Berlina, gdzie wraz z innymi agentami akcyi werbunkowej uczestniczy w obradach, odbywających się w pałacu Belerne. Garaż automobilowy przy Hordenstrasse we Wrocławiu służy za **niemiecki skład amunicyi** na cały Górny Śląsk.

Powstańcy wracają z niewoli w łachmanach.

Oświęcim (Orient). Do Goczałkowic przybył transport, złożony z 200 powstańców, wymienionych na tyłuż Orgeschowców, z tą różnicą, że tychże w sposób przyzwoity wyprawiono poza linię bojową, natomiast **wszyscy powstańcy przybyli w łachmanach i boso**, ponieważ w obozie pod Chociebożem **bandy niemieckie** przed wysłaniem ich do domu, **obdarły ich do naga**, dając w zamian jak najgorsze strzępy.

—ooo—

Niemcy fabrykują broń w Gdańsku.

Lyon (PAT). Radio. Stwierdzono, że wbrew decyzyi Ligi Narodów **wykonała niemiecka fabryka broni w Gdańsku zamówienie Meksyku na 10 tysięcy karabinów.** Fakt ten wywołał wielkie oburzenie w radzie Ligi Narodów.

Kryzys parlamentalny w Niemczech.

Wiedeń. (Telef. od nasz. koresp.) Między kanclerzem Rzeszy Wirthem a niemieckimi nacyonalistami powstał ostry konflikt. Opozycya ma zamiar obalić obecny rząd. Katolickie centrum i socyaliści są za rozwiązaniem parlamentu niemieckiego.

Niemcy przeciw żydom.

Warszawa (tel. M.). Rząd pruski wydał **rozporządzenie**, według którego wszyscy cudzoziemcy, którzy dopuścili się jakichkolwiekbądź przekroczeń na terytoryum Niemiec, **będą wydaleni**, przed wyjazdem jednak mają być internowani w obozach koncentracyjnych. **Rozporządzenie to stosuje się specyalnie przeciwko żydom.**

Rada ministrów.

Warszawa. (PAT). Rada ministrów **na posiedzeniu** w dniu 20 b. m. wysłuchała sprawozdania posła Stanisława Grabskiego z podróży jego do Paryża, **uchwaliła rozporządzenie w przedmiocie** tymczasowego rozszerzenia okręgu terytoryalnego krakowskiego oddziału prokuratury generalnej na ziemie Śląska Cieszyńskiego, **wchodzące w skład Rzeczpospolitej polskiej, rozporządzenie** w przedmiocie rozciągnięcia dekretu **z 27 stycznia 1919**, o organizacyi państwowych urzędów pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami na ziemie wschodnie i rozporządzenie w przedmiocie uproszczenia rozliczania **podwyżek opłat dodatkowych, należnych od lokatorów** w myśl artykułu 5-tego ustawy o ochronie lokatorów, oraz przyjęła projekt ustawy o państwowym banku odbudowy i projekt ustawy o przedłużeniu mocy obowiązującej ustawy z 14 lipca 1920 w sprawie udzielenia ministrowi przemysłu i handlu nadzwyczajnych pełnomocnictw do uregulowania spraw opałowych. Nadto Rada ministrów obradowała nad kompetencyą w sprawach marynarki wojennej i handlowej, oraz nad **sprawami urzędniczymi.** W tej ostatniej kwestyi Rada ministrów powzięła szereg uchwał, mających na celu **polepszenie położenia urzędników państwowych.**

Ordynacya wyborcza.

Warszawa. (E. E. Radio). Na jutrzejszem posiedzeniu Rady ministrów będzie rozpatrywana sprawa ordynacyi wyborczej.

Nowy dowódca Okręgu Gen. Warszawskiego.

Warszawa. (PAT) Dowódcą warszawskiego okręgu generalnego na miejsce generała Iwaszkiewicza został mianowany generał **podporucznik Kuliński**, dotychczasowy pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego.

Mianowania w policyi.

Warszawa. (Tel. M.) Były dyrektor policyi w Krakowie p. Michał **Flatau, mianowany został naczelnikiem wydziału odwoławczego ministeryum spraw wewnętrznych.** — Były dyrektor policyi p. **Broszkiewicz**, otrzymał kierownictwo wydziału policyi w tem samem ministeryum.

Defraudacya w wojskowym Zakładzie gospodarczym w Warszawie.

Warszawa. (Tel. M.) Wielkie wrażenie wywołała tu **wiadomość o defraudacyi w wojskowym okręgowym Zakładzie gospodarczym dowództwa okręgu generalnego warszawskiego.** Informacye pism są sprzeczne. „Gazeta Poniedziałkowa" utrzymuje, że suma defraudacyi przez porucznika **Wereszczyńskiego dochodzi do setek milionów marek**, natomiast pisma wieczorne stwierdzają na podstawie relacyj źródeł miarodajnych, iż idzie tu o kilkaset tysięcy marek. Jest bardzo przykro, że porucznik Wereszczyński z pomocą wspólników, z których jeden był przebrany w mundur generała, zdołał uciec w biały dzień z aresztu. Śledztwo jest w toku.

Opinia Ameryki przeciw sojuszowi z Europą.

Warszawa. (Telef. M.) Do paryskiego wydania „Chicago Tribune" donoszą z Nowego Jorku: Prasa amerykańska przyjęła bardzo przychylnie wiadomość urzędowych sfer, że prezydent Harding wypowiedział się przeciwko zawarciu ściślejszego sojuszu z jakiemkolwiek z państw europejskich. Dzienniki powtarzają opinię wypowiedzianą przez prezydenta Hardinga, że Ameryka nie powinna być wciągnięta w niebezpieczny kołowrót wypadków, wytworzonych przez politykę europejską.

Nowe podstawy dla związku narodów

Warszawa. (Tel. M.) Z Nowego Jorku donoszą, że prezydent Harding polecił specyalnej komisyi rzeczoznawców **opracowanie projektu w dziedzinie prawa międzynarodowego**, mającego na celu założenie **nowych podstaw dla związku narodów**, któryby zastąpił obecną Ligę Narodów.

Zwierciadło polityczne.

O armię dla generałów.

(ms.) Jak to powszechnie wiadomo, na przestrzeni od Karpat do Bałtyku, nigdzie w Polsce niema tyle tęgich głów politycznych, co w obozie — narodowej demokracyi. Tam co rzucić kamieniem, to marszałek, a już co najmniej generał dyplomacyi i polityki, statysta i mąż stanu pierwszej wody, kandydat na ministra, równie uzdolniony do prowadzenia wszystkich resortów, w pierwszym rzędzie jednak do prowadzenia spraw zagranicznych. Jednem słowem, obóz ten pełen nie ciurów, lecz „urodzonych" przywódców.

W takim stanie rzeczy nic dziwnego, że najważniejszą troską tego obozu musi być znalezienie sobie, dobranie, zwerbowanie czy najęcie — odpowiednio licznej armii, której mu, niestety, brakuje. Tak się już jakoś nieszczęśliwie i niesprawiedliwie dla tego obozu rzeczy złożyły. Przywódcy narodowej demokracyi gotowi byli zawsze cały naród „do łona przyoisnąć" i — na członków swojej partyi zapisać, ale... naród jakoś się do tego nie kwapił. Wynikiem tego nieporozumienia pomiędzy partyą endecką a społeczeństwem, tej miłości — jednostronnej, był i jest szereg przykrych dla narodowej demokracyi niespodzianek.

Rozpatrywaniu tych przykrości właśnie jest poświęcona najnowszej daty „wielka" odezwa zarządu głównego „Związku ludowo-narodowego", wydrukowana w „Gazecie Warszawskiej" i „Dwugroszówce", a wzywająca „na zjazd do Częstochowy". Odezwa rozpatruje „historycznie" ten brak armii dla swoich generałów, stwierdzając z bólem i żalem, że towarzyszy on partyi endeckiej od początku jej istnienia. Lud nie chciał się organizować pod „sztandarem" tej partyi, chociaż ma ona wszelkie przymioty. Tak jeszcze na chwilę, na wybory, udawało się endecyi zgromadzić nie tyle ludzi, ile głosy, ale na stałe nigdy. Rezultat był znowu ten sam, — byli posłowie-przywódcy, nie było szeregowców.

Najpodlej pod tym względem szło endecyi w Małopolsce. W Kongresówce było jeszcze jako tako, przy wyborach do Dumy sypnęło się ludowi piaskiem, panu Wittemu obiecało się stłumić „polską rewolucyę" — i interes szedł. Ale w Małopolsce — pożal się Boże. Tu „praca" narodowej demokracyi, — według słów odezwy, — „napotkała na przeciwdziałanie" zjednoczonych: „żydów, socyalistów, stańczyków i ludowców". Tak!

Oczywiście, że tu nie koniec nieszczęść, bo jedno pociąga za sobą drugie. „Nec Hercules contra plures". Przy takiej mnogości nieprzyjaciół nic dziwnego, że endecya uległa, mimo „bohaterstwa" i wielostronnych „talentów" swych przywódców.

I stały się rzeczy okropne. Nie pomogło, że po wojnie w rzędzie mocarstw zwycięskich znalazła się także Narodowa Demokracya, spożywanie owoców zwycięstwa stało się nie jej udziałem. Jak stwierdza odezwa, „po zwycięstwie koalicyi... **w Polsce** wyzwolonej **do władzy przyszli nie ci,** którzy byli sprawcami (?! — naturalnie endecy) jej wyzwolenia, lecz przyjaciele Niemców i Austryi" (!!).

Po tej przerażającej, zarówno dla zagranicy, jak dla opinii polskiej, rewelacyi, odezwa z nokutnem biciem w endeckie piersi, spowiada się dalej: „**Organizacya nasza** była zbyt słaba, aby **temu nieszczęściu..**, zapobiedz, **nie zdążyła też przed wyborami na tyle się wzmocnić,** aby dać Sejmowi większość posłów patryotyczną" (czytaj:narodowo-demokratyczną). Po tej zaś spowiedzi z grzechów własnych, odezwa wpada w ton poprostu odkupicielski, bierze na barki endecyi wszystkie grzechy cudze, jak drugi Winkelried skierowuje sama we własne piersi ostrza wszystkich zarzutów, jakie komukolwiek można w Polsce zrobić. Przyjmuje na siebie pośrednią odpowiedzialność za to, że — jak się dobitnie wyraża odezwa, — „przez dwa i pół roku swej niepodległości Polska zabrnęła w długi, poderwała sobie kredyt za granicą i straciła u obcych wiele na poszanowaniu". Wszystko to dlatego, że „obóz (narodowo-demokratyczny), który doprowadził (?!) Polskę (tak — ni mniej, ni więcej) do wyzwolenia, nie miał możności zakończyć równie pomyślnie dzieła ustalenia jej granic". Tak endecy Tartuffowie i żołnierze-samochwały gotowi byli i to dzieło wziąć na swoje barki.

Zdawałoby się, że nie może być już więcej złośliwej megalomanii. Ale ktoby tak myślał, ten nie zna naszych endeków. Dla ich manii wielkości i — autoreklamy niema granic ani miary. Więc oświadczają gotowość prowadzenia dzieła odkupienia Polski za winy cudze do końca, mimo wszystko. Przyznając sobie skromnie, że endecka „praca pogłębiła się i nabrała rozmachu" (to prawda), odezwa powiada wielkodusznie: „Ale też łącznie z tem (co za styl!) wzrosły i obowiązki naszego Związku wobec kraju ojczystego. **Polska ginie** z rozrzutności, bezładu i lichej polityki (ile w tych słowach **prawdziwie patryotycznej** bezinteresowności i bezstronności!). **Dlatego** zwołaliśmy na dzień 20 czerwca do Poznania zjazd rady naczelnej Związku"...

A więc Polska, która już ginie, jest ocalona. Kto jak kto, ale „rada naczelna Związku narodowo-ludowego" uratuje Ją napewno, — będzie to zjazd samych tęgich naprawdę „generalskich" głów. To też mniej więcej skromnie zapowiada odezwa: „W Poznaniu ułożony będzie plan **ratowania** Rzplitej **z bagna,** w które wepchnęły ją liche rządy". Oczywiście, że plan to będzie genialny i jedyny — to jasne, jak słońce.

W tem więc mniemaniu generałowie endecyi do układania tego planu nikogo więcej, oprócz siebie, nie wołają na zjazd do Poznania, tego idealnego gniazdka dla konspiratorskich planów „ratowania" Rzeczypospolitej (rok 1920 za najazdu bolszewików). Pospolite ciury i szeregowcy endecyi, których szeregi na razie szczupłe, wołani są tylko na **osobny** zjazd na 3 i 4 lipca do Częstochowy. Tam szeregowcom, — jak to oświadcza odezwa, — pozostanie tylko zatwierdzić genialny plan generalski, ułożony uprzednio w Poznaniu, „aby potem już iść według tego planu **zwartą masą**"..

Zatem — generałowie endeccy już gotowi, plan jest na urodzeniu, tylko armio — której narazie brak — przybywaj, aby iść „zwartą masą"! Zwartą masą — to się oczywiście tak mówi dla przyzwoitości, w prawdziwym endeckim języku znaczy to: owczym pędem — po mandaty i teki dla endeckich generałów. Ale lud już teraz naprawdę (jeszcze mniej, niż przedtem, gdy i tak był odporny na endeckie hasła), nie ma ochoty grać roli owieczek, które się zapędza „zwartą masą". To też mamy wrażenie, że po tem wielkiem stękaniu „ludowo-narodowej" odezwy, z pod zjazdowej góry wyleci zupełnie mała endecka mysz — zamiast by wyjść miały liczne zastępy dla endeckich generałów bez armii i ministrów bez tek.

Lud górnośląski przeciw krzywdzie religijnej.

Żąda wyłączenia Śląska z dyecezyi wrocławskiej. — Złączenie z dyecezyą krakowską lub odrębne biskupstwo.

Kraków, 21 czerwca.

(m-m) Wczoraj doniosły telegramy, że na Górnym Śląsku odbywają się wiece polskiej ludności, protestujące przeciwko nasyłaniu przez biskupa wrocławskiego, Bertrama, księży-hakatystów, którzy Kościoła używają jako areny politycznej agitacyi antypolskiej. Dość przytoczyć taki n. p. fakt:

Ks. Sprengel z Bojszowej, w pow. pszczyńskim, kiedy mu przywieziono zwłoki kilku poległych powstańców, z prośbą o pochowanie i odprawienie nabożeństwa żałobnego, oświadczył, że „bandytom ani pogrzebu chrześcijańskiego nie udzieli, ani za ich dusze nabożeństwa nie odprawi". Inny znowu ksiądz Niemiec w Panewniku, w pow. zabrskim, pytał pewnej dziewczynki przy spowiedzi, jak głosował jej ojciec w czasie plebiscytu, a gdy odpowiedziała, że na Polaków, odmówił penitentce rozgrzeszenia.

A takich oburzających wypadków naliczyćby można dziesiątki i setki!...

Również zakonnice, przysyłane z Wrocławia do prowadzenia ochronek, rozwijają energiczną akcyę germanizatorską. Księża- Polacy są przez episkopat wrocławski prześladowani, odbiera się im poprostu prawo spełniania obowiązków kapłańskich.

Ta niemoralna akcya, posługująca się Kościołem, jako narzędziem agitacyi hakatystycznej, — możliwa jest przez to, że parafie górnośląskie podlegają kościelnej jurysdykcyi Wrocławia. Do 1821 roku Górny Śląsk należał jeszcze do dyecezyi krakowskiej; wówczas oderwano go jednak, i poddano kościelnej władzy wrocławskiej.

Ludność polska nie chce dłużej znosić tego stanu rzeczy i **organizuje akcyę,** zmierzającą do uwolnienia parafii górnośląskich z pod hakatystycznej jurysdykcyi biskupstwa wrocławskiego.

Wydano w tym duchu odezwę, podpisaną przez grono wybitnych działaczy górnośląskich. Komitet, w tych dniach wyłoniony, podejmuje akcyę w Watykanie, zmierzającą do uzyskania aprobaty papieskiej na przyłączenie parafii górnośląskich do dyecezyi krakowskiej, tak, jak to był przed 1821 rokiem, gdyby to zaś z jakichkolwiek względów okazało się niemożliwem, — na stworzenie biskupstwa śląskiego. Biskupstwo śląskie, jako władza kościelna, odrębna od Wrocławia, zapewniłoby księżom Polakom i parafianom polskim swobody, krępowane dotychczas przez hakatystyczną politykę jurysdykcyi wrocławskiej.

„Kantony": Wileński i Kowieński w świetle cyfr

Kraków, 21 czerwca.

(lp.) Sobotnie posiedzenie podkomisyi wileńskiej uchwaliło rezolucyę w sprawie kontynuowania bezpośrednich rokowań z Litwą Kowieńską; wywołuje ono nową falę ożywienia tą sprawą opinii publicznej.

Jak z rezolucyi podkomisyi wynika, za podstawę rokowań ma służyć warunkowo projekt Hymansa, przedstawiony konferencyi brukselskiej, a przewidujący podział Litwy na dwa równorzędne kantony: kowieński i wileński, sfederowane ściśle z Polską.

Kanton kowieński, podług pomysłu Hymansa ma obejmować dawną gubernię kowieńską i połowę powiatu trockiego, dawniej gub. wileńskiej, skrawki pow. święciańskiego i wileńskiego, oraz północną część dawnej gub. suwalskiej z Maryampolem.

Jak wyglądałyby pod względem terytoryalnym i etnograficznym te kantony?

Kanton wileński obejmowałby prawie całą dawną gubernię wileńską, z nowym pow. brasławskim, który dawniej należał do gub. kowieńskiej, jako wschodnia część pow. jeziorowskiego. Wchodziłaby do Wileńszczyzny kantonalnej także północna część pow. grodzieńskiego, a odpadłyby południowa część pow. oszmiańskiego. W ogólnych cyfrach kanton kowieński zawierałby 47.000 klm. kwadr. i 2,100.000 ludności, z czego 1,500.000 Litwinow, 200.000 Polaków, 300.000 żydów, 50.000 Rosyan, Niemców i innych; natomiast kanton wileński miałby do 40.000 klm. kwadr. i do 2,000.000 ludności, z czego 1,050.000 Polaków, 120.000 Litwinów, 430.000 Białorusinów, 300.000 żydów, 100.000 Rosyan, Niemców i innych.

Razem oba kantony stanowiłyby państwo, mające do 87.000 klm. kwadr. i do 4,200.000 ludności.

Stwierdzić więc można że w kantonie kowieńskim Litwini stanowią 66 procent mieszkańców, a Polacy 9 procent, podczas gdy w kantonie wileńskim Polacy stanowią 60 procent, a Litwini tylko 9 procent i w dodatku mieszkają w kilku nadgranicznych gminach, poza tem zaś ani w pow. wileńskim, ani w Wilnie, ani wogóle w całym kantonie wileńskim po litewsku nikt nie mówi.

MAŁY FEJLETON.

KAROL IZDERSKI

Kraj bajeczny.

Jeśli istnieje jakieś inne życie
krom tego, które duszę w więzy pęta,
jeśli jest jakaś gdzieś kraina święta
jak kochanego serca senne bicie...

kędy Sny marzą o szczęściu w błękicie,
a dusza ludzka jasna, wniebowzięta
jest tylko w światło i ciszę zaklęta,
jak przestwór nieba o porannym świcie...

Jeśli istnieje jakiś kraj bajeczny,
jakaś świątynia i zbawienie ducha
oblane czarem sennym ciszy wiecznej — —

to cóż tym krajem jest, jeśli nie głucha
cisza i spokój łąk i pól w bezkresie,
lub wiatr, co w bezdeń niepamięci niesie!..

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Wtorek 21 Czerwca

Alojzego Gonzagi

Wschód słońca: 4·49.

Zachód słońca: 9·13.

Długość dnia: 16·24.

TEATR IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Eros i Psyche".
Środa: „Eros i Psyche".
Czwartek: „Lady Frederic".
Piątek: „Eros i Psyche".

TEATR „BAGATELA"

Wtorek: „Pan Geldhab".
Środa: „Porwanie Sabinek".
Czwartek: „Porwanie Sabinek".
Piątek: „Porwanie Sabinek".
Sobota: „Porwanie Sabinek".
Niedziela popołudniu: „Pan Geldhab".

TEATR POWSZECHNY

Wtorek: „Faworyt".
Środa: „Wilhelm Tell".
Czwartek: „Boccacio".
Piątek: „Boccacio".
Sobota: „Bocciacio".
Niedziela popoł.: „Królowa Przedmieścia".
wieczór: „Rozwiedźmy się".

OPERETKA W NOWOŚCIACH.

Wtorek: „Wróg kobiet".
Środa: „Wróg kobiet".
Czwartek: „Wróg kobiet".
Piątek: „Wróg kobiet".
Sobota: „Wróg kobiet".

Kabaret w „Odrodzeniu" (ul. Sławkowska 20)

Nowy program. Jotty doskonały imitator głosów zwierząt i jego żona we własnym programie choreograficznym oraz występ pierwszorzędnych artytów. Początek o godz. 11 i pół.

Nasi goście z państw nadbałtyckich.

Jak już wiadomo, **przyjeżdżają wkrótce** do Krakowa dziennikarze **z trzech państw nadbałtyckich, Łotwy, Estonii i Finlandyi. Dotąd** ustalono, że przybędą do Polski następujący **przedstawiciele** prasy tych trzech państw:

Z Łotwy: p. Rosith, **prezes Związku** dziennikarzy łotewskich, literat, członek redakcyi „Latwijas Wehstuesis", E. Freewald, redaktor gazety „Brihwa Seme" i adwokat, R. Lasdinsch, członek redakcyi „Sozialdemokratis", kapitan A. Plesner, redaktor gazety „Latwiias Karejwis", J. Karklinsch, redaktor gazety „Jannakas Linas", dr J. Schieman, redaktor gazety „Rigacshe Rundschau", oraz dyrektor L. T. A. (łotewskiej Ajencyi telegraficznej) p. Behrsin.

Z Estonii: p. Laamaan, naczelnik wydziału prasowego min. spraw zagran., p. Audowa, przedstawiciel E. T. A. (estońskiej Ajencyi telegraficznej), p. Anderkopf, redaktor „Wabu Maa", p. Tupits, redaktor „Kaja", p. E. Hubel, redaktor „Talliuna Teataja", p. Martna, członek redakcyi „Sotsialdemokraat, p. Luiga, redaktor „Biaewaleht" oraz prezes Związku dziennikarzy, oraz p. de Vries, redaktor „Revaler Bote".

Z Finlandyi: z prasy szwedzkiej: gen. Munck i redaktor H. Dahl, ze stronnictwa prawicy fińskiej: p. E. Palola i red. Leuka, z fińskiej prasy postępowej: p. Etaläpań i N. Paernaenen, z prasy socyalistycznej: pp. E. Kilpi i Raeisaenen, oraz dwaj przedstawiciele prasy stronnictwa agraryuszów. Pojedzie również p. H. Warren, referent prasowy poselstwa polskiego w Helsingforsie, a jednocześnie reprezentant Związku fińskiej młodzieży.

Wycieczce towarzyszyć będzie p. Cynarski w charakterze kierownika polskiej Ajencyi prasowej w krajach nadbałtyckich.

Niepoprawni!

Z Wiednia donoszą: „Arbeiter Ztg." donosi, że na kongresie monarchistów rosyjskich w Bawaryi postanowiono **nie uznać samodzielności państw kresowych** i zaznaczyć, że tylko zjednoczenie wszystkich narodów, wchodzących w skład dawnej Rosyi, umożliwi jej odbudowę. Zjednoczona Rosya monarchistyczna udzieli dopiero tym narodom autonomii. „Arbeiter Ztg." zaznacza, że tą **uchwała grozi bezpośrednio Polsce**, ponieważ monarchiści rosyjscy dążą do ustalenia wspólnej granicy rosyjsko-niemieck. W kongresie wzięli udział Markow, gen. Biskupski, gen. Zacharow, metropolita Antoniusz, marszałek szlachty Krupiński i książę Wołkoński.

Prądy antybolszewickie w czerw. armii

Tajne rozkazy moskiewskiego okręgu wojennego konstatują, że antybolszewickie tendencye wśród żołnierzy w ostatnich czasach wzmocniły się pod maską bezpartyjności. W związku z tem dokonano w maju wielu aresztowań, wśród młodego składu czerwonej armii. Żołnierzom czerwonej armii odebrane zostanie prawo wyboru do sowietów.

Krasin jedzie do Ameryki.

(l.) Wedle doniesień „Chicago Tribune" Krasin zamierza udać się w najbliższej przyszłości do Waszyngtonu dla układu handlowego pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Rosyą sowiecką. — W związku z tem ma on rokować również w Kanadzie w sprawie wykonania obecnego układu angielsko-rosyjskiego. Obie te wiadomości czerpię

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

WYSTĘP P. IRENY SOLSKIEJ.

„Eros i Psyche".

Powieść sceniczna w 6 odsłonach Jerzego Żuławskiego.

Jakoś zbladły barwy tego gobelinu, którego czarowny majak przechowała pamięć we wspomnieniach młodości. Para niknących w błękitnem przeźroczu sfer elizejskich łabędzi — ujrzana na nowo i zbliska — ociężała dziwnie i osiadła na ziemi, niezdolna własną mocą wzbić się do lotu. Trzeba na to dopiero całego aparatu teatralności, by w opornym widzu, który tymczasem przemienił się z entuzyasty w krytyka (co jest zresztą jedną z najsmutniejszych przemian Apulenjusowego „złotego osła") zbudzić illuzyę iluzyi.

Dziśto już wiemy, „Eros i Psyche" Żuławskiego jest popularnem wydaniem duszy poety. Brak mu boskiej naiwności prymitywu, a mit odwieczny nie zdołał przetworzyć się w równej potęgi nowożytny symbol. Tragiczną jego głębię chciał zasypać poeta kwiatami nastroju, jednak opadają zwarzone w zetknięciu ze sceną. Nie można oczywiście przeoczać wszystkich trudności, jakie wynikają z porwania się na ogrom tematu — i autor za uplastycznienie swych snów na deskach teatru jest odpowiedzialnym, tylko w połowie. Ale możliwości teatru są również ograniczone, — tak, że wina zdaje się w końcu leżeć po stronie kapryśnego widza, który zatracił cudowny dar wyobraźni ludzi z czasów współczesnych Szekspirowi lub uczestników widowisk helleńskich.

Lecz wina to tylko pozorna. Wiadomo, że poeta w teatrze czuje się jak zbłąkany pies w kręgielni. Co chwila potyka się o tektury, malowane płótna, gęsie skrzydła bogów... Ale tam, gdzie prawdziwe natchnienie uniesie go skokiem pegaza ponad te wszystkie rupiecie — i my zapominamy o wszystkiem. Przepięknej inwokacyi do Nienazwanego boga, jaką Psychę rzuca w coraz ciemniejące powietrze, na tle arkadyjskiej łąki, wyciągając w przestrzeń ramiona z nieśmiertelną tęsknotą — słuchą się z religijnem niemal wzruszeniem. Takich głębokich wybuchów tragicznego liryzmu w dziele Żuławskiego nie brak — ale te ogniotryski gasną wnet, w szarzyźnie stylowego szablonu. Ten, który zstąpił w ramiona tęsknoty, w pomroku nocy miłosnej, — to nie Eros, pra-bóg, co światy wywodzi z nicości, — to tylko wdzięczna grupa Canowy wykuta z alabastru i oświetlona bengalskim ogniem.

W tym arkadyjskim prologu, mimo pewne nierówności, tętni złoty rytm i pulsuje błękitna krew prawdziwej poezyi. Po zatem, najgłębsze wrażenie wywiera, jak zawsze, fragment „Pod krzyżem", gdzie na zimnym kamieniu naprawdę krwawi się serce ludzkie, kędy bujna, rycerska młodość przeciąga na zewnątrz ponurego klasztoru, z pieśnią słoneczną i skrzydlatą, a w jego obrębie, twierdzy przeciw szatanowi, fanatyzm rozrasta się do kształtu katowskiego obłędu. A chociaż to razem wziąwszy, nic nowego, przecież wzrusza na nowo, — gdyż w sztuce istotnem nie jest to, co się mówi, lecz jak się mówi. „Zwierzch bogów" i „Rinascimento" operują bezbłędnie stylowemi figurkami i obrazami mają wszystkie zalety teatralności i pouraжny chłód sztucznych konstrukcyj. „Dzień dzisiejszy" dąży do ujęcia w skrócie wielości skomplikowanych przeżyć nowożytnej duszy, i wskutek tego pozostaje brutalnym z jednej, a niedopowiedzianym z drugiej strony. Z sześciu rozdziałów, jaki obejmuje ta „powieść sceniczna" opuszczono fragment z rewolucyi francuskiej, bez szkody dla sztuki. Gdybyż jeszcze to samo dało się uczynić z zakończeniem...

Niezaprzeczenie oryginalnym i silnym pomysłem poety, jest Blaks, — materya, zmysły, ciało, — razem sługa i władca Psyche, skazany wraz z nią na wiekuiste snucie się jej śladem jak ona zdąża za promienistemi śladami Erosa, znaczącemi się powszedy słonecznemi plamami. Stopniowe zacieranie się pierwotnej świadomości związku u tych dwojga, jak i ewolucya form tyranii, od fizycznego gwałtu, do umysłowej perfidyi i cynicznego władztwa złota, nad ludzką duszą, — przeprowadzone zostało przez poetę z niezwykle subtelnem poczuciem natomiast „Wyzwolenie" zawodzi zupełnie. Oto ginie stary świat, bo ostatecznie zaparł się swej duszy, którą odtrącił i zepchnął w podziemie, gdzie pająk snuje sieć wiecznego milczenia. Więc miłość nie chce oświecać więcej ziemi, przez którą wiodła tułacza ścieżka Psyche. Wystyga słońce, żarzące się ledwie szkarłatnym blaskiem gasnącego żużla, na niebie czarnem jak wór popiołu. — Idzie zagłada. Pod sklepieniem katakumb zgromadzili się ostatni mędrcy, przypominający wyglądem groteskowych „szernów" i „morców", fantastyczne twory z księżycowych opowiadań poety. Strupieszały i błazeński „król świata", niezdolny ruszyć palcem o własnej mocy — każe przywieść przed siebie uwięzioną Psyche. Niech zbawi ginący świat! To co się teraz naocznie dzieje, jest wysoce nie-

Chicago Tribune" z telegramu, otrzymanego przez pewne poselstwo w Londynie.

Milioner sobotni w Płocku.

Posiadaczem wylosowanej w sobotę milionówki jest p. **Koźmiński**, funkcyonaryusz oddziału płockiego banku handlowego w Warszawie.

II Zjazd urzędników państwowych w Krakowie.

(T) W niedzielę o g. 9 rano rozpoczęły się w sali posiedzeń rady miasta obrady wojewódzkiego zjazdu zrzeszeń pracowników publicznych. Na zjazd przybyła bardzo wielu delegatów z zachodniej Małopolski oraz reprezentanci stowarzyszenia urzędników państwowych" z Warszawy.

Obrady zjazdu zagaił wiceprezes Związku Zrzeszeń pracowników prof. Krajewski, poczem po wyborze prezydyum, w skład którego weszli, jako przewodniczący prof. Krajewski, zast. przewodniczącego Czapliński, sekretarz p. Górka — uchwalono rezolucyę, w której uczestnicy zjazdu składają hołd powstańcom na Górnym Śląsku.

Następnie szereg mówców wygłosił wyczerpujące referaty — traktując położenie urzędników w dobie obecnej, jakoteż sprawę konieczności organizacyj pracowników państwowych. Między innymi sekr. Górka wygłosił referat w sprawie pragmatyki służbowej, radca Różański co do kwestyi statutu emerytalnego, p. Prus, urzędnik poczt, opracował postulaty pracowników państw. w chwili obecnej. P. Michalski przedłożył postulaty wyższych funkcyonaryuszy państw., st. radca górniczy inż. Czapliński przedstawił w należytym świetle kwestyę finansową Związku, dyr. Tow. asekurac. w Poznaniu p. Lanc przedłożył obszerny projekt utworzenia samodzielnego Tow. asekuracyjnego urzędników państw.

Wreszcie prof. Krajewski wygłosił obszerny referat nad sprawą organizacyi wszystkich pracowników państw. Pod koniec przemówienia prof. Krajewskiego uchwalono rezolucyę, w której stwierdzają, **że położenie obecne stanu urzędniczego jest najbardziej upośledzone**, wobec czego jako **jedyną ostoją obrony swych interesów i swoich praw widzą stworzenie silnej organizacyi i podjęcie środków samopomocy jak: założenie Tow. wzajemnych ubezpieczeń, Kasę chorych, budowę osiedli, fundusze stypendyjne itd.** W dalszym ciągu zobowiązują się wszyscy pracownicy państwowi do opodatkowania się na rzecz organizacyi. Wreszcie zebrani wzywają Zarząd związku Zrzeszeń do opracowania statutu w porozumieniu z warszawskim Stowarzyszeniem urzędników państw.

Na tem z powodu spóźnionej pory — tudzież posiedzenia komitetu w sprawie budowy pomnika Wolności, które się w tej samej sali odbyć miało — zarządzono przerwę do godziny 2 popoł.

Popołudniu rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusya na temat kwestyi poruszonych w przedpołudniowych referatach, w której zabierało głos cały szereg mówców.

Pod koniec obrad **uchwalono wniosek, w którym zebrani zwracają się do ministerstwa skarbu z prośbą o natychmiastowe wypłacenie jednorazowej pensyi wszystkim pracownikom państw.**

Zjazd zakończyło przemówienie prof. Krajewskiego, który w gorących słowach podziękował delegatom za przybycie.

Kraków na budowę „Pomnika Wolności".

Apel inicyatorów budowy gmachu Narodowego do społeczeństwa znalazł nader żywe echo. Wpisy na członków następują masowo. W przeciągu dnia wczorajszego zgłosiło się do Pałacu Spiskiego, gdzie urzęduje skarbnik komitetu, mnóstwo osób z wszystkich sfer społeczeństwa.

* * *

Na pierwszem organizacyjnem zebraniu złożono, jak już donieśliśmy 2.120.000 mk. Poniżej podajemy nazwiska ofiarodawców:

Jako członkowie dożywotni: Zdzisław hr. Tarnowski 300.000 marek, Dom handlowy F. Wojas Kraków 150.000 marek, Dr Rudolf Beres 100.000 marek, p. Burtan Stanisław 100,000 marek, prezydent miasta p. J. K. Fedrowicz 100.000 marek, p. Poleński Adolf 100.000 marek, dyrektor Rudolf Rosiński 100.000 mk., Bank związku spółek zarobkowych w Krakowie 30.000 marek, jako pierwszą ratę wpisowego, Polska spółka akc. „Pharma" 10.000 jako pierwszą ratę wpisu.

Jako członkowie założyciele rzeczywiści pp.: Dr Zygmunt i Jadwiga Ehrenpreisowie 50.000 marek, p. Drobner Stanisław 10.000 marek, p. Drobnerowie Józefowie 10.000 marek, dyr. Dr Dwernicki 10,000 marek, pp. Ferberowie Edwardowie 10.000 marek, inż. Gliński Tadeusz 10,000 marek, p. Jasieński Feliks 10.000 marek, Korpus oficerski 20 pułku piechoty 10.000 marek, pp. Langowie Maryanowie 10.000 marek, prof. Łepkowski Wincenty 10.000 marek, prezes Akademii Umiejętności dr Kazimierz Morawski 10.000 marek, dr Morelowski Maryan 10.000 marek, Rektor Uniw. Jag. Dr Nowak Julian 10.000 marek, p. Sobolewska Mirosława 10.000 marek, p. Sobolewski Witold 10.000 marek, prof. Stachiewicz Piotr 10.000 marek, prof. Stryjeński Tadeusz 10.000 marek, p. Wołkowski Karol 10.000 marek, X. Y. (bezimienny) 10.000 marek.

Nadto p. Loewenfeld, właściciel Chrzanowa, zdeklarował swój wpis na członka założyciela w wysokości 10 procent ogólnej sumy wpływającej z wpisów do wysokości jednego miliona marek jako swego wpisowego.

* * *

Administracya „Gońca Krakowskiego" przyjmuje wpisy na członków wszystkich trzech kategoryi: 1) członków założycieli dożywotnich (100.000 mk.), członków założycieli rzeczywistach (10.000 mk. i członków wspierających (1000 mk.).

Wydawnictwo „Gońca Krakowskiego" złożyło 10.000 mk.

Drukarnia „Gońca Krakowskiego" złożyła 10.000 mk.

Tragiczna śmierć lotnika-oficera.

W poniedziałek zginął jeden z najdzielniejszych naszych lotników, porucznik Jan Wyżykowski. Rano wzniósł się pierwszy raz z aparatem „Balina" dla wypróbowania go i znalazł go w dobrym stanie. O godz. 4.20 popołudniu wzniósł się na lotnisku rakowickiem po raz drugi i przy wykonywaniu ewolucyi aparat stracił równowagę i spadł ze znacznej wysokości. Nieszczęśliwy oficer zginął na miejscu.

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO. Wznowiony atrakcyjny poemat J. Żuławskiego „Eros i Psyche" święci na naszej scenie ponowny sukces. — Kreacya znakomitego gościa p. I. Solskiej oraz gra całego zespołu teatru J. Słowackiego zapewnia sztuce długie powodzenie. We czwartek 23 b. m. występuje I. Solska w świetnej komedyi angielskiej „Lady Frederic".

Z TEATRU BAGATELA. „Pan Geldhab" z Miecz. Frenklem pojawi się dzisiaj wieczorem poraz ostatni, a następnie w niedzielę popołudniu. Jutro, t. j. we środę wejdzie na afisz Schonthana „Porwanie Sabinek" również ze znakomitym artystą w głównej roli.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. W najbliższy czwartek 23 b. m. wchodzi na repertoar jedno z najgłośniejszych i najpopularniejszych arcydzieł lekkiej muzyki scenicznej, mianowicie „Boccacio" Fr. Souppe'go. Reżyseryę „Boccacia" prowadzi p. Lelewicz, orkiestrą kieruje p. Barański. Główne role kreują pp. Feldman, Korabianka, Relewicz-Ziembińska, Topolska, Zimajer, Kalinowski, Lelewicz, Minowicz, Ostrowski, Rawera-Rewski i in. Urozmaiceniem operetki stanowić będzie piękna pantomina, rodzaj komedyi dell'arte, układu p. Koszutskiego, z udziałem pp. Koszutskich, Marlińskiej, Wojnara, Klimka i Zdulecznego. „Boccacio" grany będzie trzy razy z rzędu: we czwartek, piątek i sobotę.

OPERETKA W NOWOŚCIACH. „Wróg kobiet" grany będzie przez cały tydzień aż do niedzieli włącznie. W przygotowaniu „Krysia Leśniczanka" z p. Czernckówną w roli tytułowej. Reżyseruje p. Ludwik Latajner Lawiński.

(m. f.) **KONCERT NAD KONCERTAMI.** Nasze dzielne, polskie „Echo", postanowiło dorzucić swoją cegiełkę wawelską, a niezmordowany i pomysłowy dyrektor „Echa" Walewski wybrał na ten cel idealną salę koncertową: strop sali tworzył ad hoc wypogodzony firmament nieba, estradę królewski krużganek II piętra, loże niższy krużganek, wreszcie parter olbrzymi podwórzec arkadowy na Wawelu. Sala ta okazała się idealnie akustyczną, toteż tysiączna polska publiczność z zapartym tchem łowiła wspaniałe dźwięki pierwszego chóru polskiego i serdecznie oklaskiwała utwory Żeleńskiego, Moniuszki, Galla, Niewiadomskiego, Münchheinera, Nowowiejskiego, Marka, Lachmana, a niemniej gorąco utwory krakowskich kompozytorów: Bursy, Garbusińskiego, Lipskiego, Raczyńskiego, Rudnickiego, Świerzyńskiego i Walewskiego. „Echu" należy się gorące uznanie za tę niezwykłą biesiadę, a dyr. Walewskiego możemy tylko prosić o rychłe powtórzenie koncertu przy świetle księżyca — będzie to produkcya wysoce nastrojowa i przysporzy znowu parę cegiełek.

WYBORY W GMINIE IZRAELICKIEJ. Prezydentem gminy izraelickiej został wybrany w niedzielę ponownie dr Rafau Landau.

ZBIÓRKA FANTÓW NA „POLSKI BIAŁY KRZYŻ". W porozumieniu z Kongregacyą kupiecką i Związkiem kupców kolonialnych odbędzie się dnia 21 i 22 czerwca zbiórka fantów na „Polski Biały Krzyż". Zbierać będą panie opatrzone legitymacyą P. B. K. i Kong. Kup. Zarząd Polskiego Białego Krzyża zwraca się do P. T. panów kupców z gorącym apelem o skuteczne poparcie i przygotowanie fantów.

(T.) **OTWARCIE PARKU SPORTOWEGO MŁODZIEŻY RĘKODZIELNICZEJ I PRZEMYSŁOWEJ.** Wczoraj o godzinie 5 i pół odbyło się poświęcenie i otwarcie parku sportowego młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej (za Rudawą). Na uroczystość przybyli ks. biskup Sapieha, prez. Federowicz, wiceprezydent Rolle, generał Szeptycki oraz zaproszeni goście. Aktu poświęcenia dokonał ks. biskup Sapieha, poczem przemówił prez. Federowicz. Po dokonaniu uroczystości młodzież zademonstrowała kilka ćwiczeń lekkoatletycznych.

KOMUNIKAT MINISTERSTWA SKARBU. Sejm uchwalił ustawę wedle której wszelkie uposażenie służbowe z r. 1920 przyjmuje się do podatku dochodowego przy uposażeniach do 40.000 mk tylko w 5/10 częściach, przy uposażeniach do 100.000 mk. w 6/10 częściach, przy uposażeniach ponad

smaczne. Psyche, która przeszła przez krew i orgie, spełnia ostatnią zbrodnię: zdradzieckim ciosem dobija „króla świata" bezsilnego nędzarza, który ukorzył się przed nią i czekał ratunku. Aby to pojąć trzeba dopiero za włosy wyciągnąć utajony w tym akcie symbol, którym ma być mistycznie wyzwolenie się duszy z więzów ciała, za co w nagrodę otwiera się przed nią Elizeum. Na scenie dzieje się to tak, że mury kazamat, wbrew prawu ciężkości, unoszą się w górę — i odsłaniają arkadyjską łąkę, gdzie Eros oczekuje na swą boską kochankę. Niewiadomo tylko z jakiej racyi odnajduje się tam również śmieszny zewłok „króla świata, jak zepsuta maryonetka pod stosem zniszczonej garderoby. Niefortunna ta ostatnia przygoda Psyche, która myśl poety gubi i wypacza, sprawia że piękne strofy skandowane przez Erosa i cały „patos doli", nie zdolny już wywrzeć innego wrażenia, jak chłodny, akademicki, fresk. Wymaganie konkretności w ujęciu symbolu na scenie to nie paradoks — lecz ważny wskaźnik twórczości dramatycznej. Ironicznym przyczynkiem może być choćby urywek rozmowy dwóch elegantek, opuszczających pierwsze rzędy foteli po zapadnięciu kurtyny nad ostatnicmi słowami Erosa: „Zowię się także Thomatos, o! Psyche..." Dama poufnie zwierza się drugiej: „Trzeba poszukać w leksykonie, co to takiego ten „tomatos"! A możeby tak poszukać w tym nieocenionym leksykonie, co wogóle znaczy dzisiaj sztuka, miłość, poezya i tym podobne przestarzałe rupiecie z rekwizytorni teatralnej? Ale to już wycieczka w inną stronę. — Wracajmy.

Nie znam opery Różyckiego osnutej na tekście, który pod muzykę musi stanowić idealne libretto. Wierzę, że w tem odrodzeniu „Eros i Psyche" żyją i żyć będą — nieśmiertelni... A należy się to ich twórcy, za głębokie umiłowanie, jakie włożył w swe dzieło, za prawdziwą i dostojną, choć częściowo okaleczałą poezyę. Muzyka położy na te blizny kojące dłonie i przetworzy w jednolite piękno.

Z przed laty pamiętam mglisto „Psyche" — Mrozowską. Miała urok półdziecka i kwiatu, nazbyt obciążonego kroplistą rosą. W cudotwórczem słońcu miłości wywijał się w oczach kwiat żywy: motyl, wzlatujący z cierniowego ostrza! Pani Solska jest od początku nie dzieckiem, lecz kobietą, wcieleniem odwiecznej tęsknoty co nie jest mistnem marzeniem, lecz pewnością prawdy i palącą jej żądzą. W jej po[illegible] boska komedya życia skutego obręczą wieczności. Artystka w ciągu swych przemian nie ulega ani na chwilę pokusie błyskotliwego efektu. W jej złożonej kreacyi nie rwie się wątek wewnętrzny; cechuje ją głęboka powaga i skupiona cisza — nawet w onym cynicznym momencie z dnia dzisiejszego, przypominającym rysunki Ropsa, gdy z kielichem szampana w ręku daje się unosić na ramionach czterech mężczyzn. Toaleta Solskiej w tej odsłonie, będąca jak zawsze u niej, dziełem głębszej artystycznej kompozycyi — uderzała subtelnym szczegółem. Oto dwa przeźrocze płatki, zasiane migotem kryształowych szkiełek, opadające z bark, dawały złudzenie dwóch stulonych motylich skrzydeł utajonej Psyche. Tak z misternych drobiazgów i z wieczystych pierwiastków kobiecej duszy, z głębokiego wniknięcia w intencye poety, stwarza p. Solska swą nieskazitelną, choć przeważnie chłodną kreacyę, jak ją świadomie, czy pozaświadomie wystylizował autor. Partnerem jej był p. Guttner jako Blaks. Z mułu ziemi i oparów krwi ulepił swój twór przyziemny i ciężki; trywialnego parobka opata z instynktami inkwizytora, najemnego żołdaka ze sztychów Callota, wreszcie cynicznego szakala-bankiera, żerującego na trupie nowożytnej cywilizacyi, — a w każdej z tych faz uderzał znakomicie obmyślaną maską i konsekwentną grą.

Ze względu, że we wznowieniu „Erosa i Psyche" bierze udział niemal cały personal teatru, niepodobna zajmować się każdą postacią z osobna, wystarczyć musi zaznaczenie, że w swoich rolach wyróżnili się zaszczytnie pp. Bracki, Jednowski, Orwid, Brandt, Krasnowiecki, Szymański, Dobiesław, Białkowski i Nowacki, oraz panie: Kosmowska, Klońska, Hańska, Kacicka, Malanowicz, Wrońska, Makarczyk, Bracka i Malenowska.

Miłe słowo niech przyjmie wreszcie bezcielesny „głos błędnego rycerza" za sceną, dźwięczący jasno i porywająco, jak błysk słońca odbity w bronzowej tarczy.

E. Ł.

Dwa morderstwa w Krakowie.

Morderstwo na weselu.

W nocy z niedzieli na poniedziałek na weselu w Bronowicach Wielkich przyszło do wielkiej awantury, podczas której żołnierz Wojciech Wojtasik rzucił się na gospodarza Jana Zwolińskiego i wbił mu w piersi bagnet. Zwoliński padł na miejscu trupem. Śledztwo w toku.

Tajemnicze zwłoki na Krowodrzy?

Jak nam donoszą znaleziono wczoraj na Krowodrzy (koło fortu) zwłoki młodej dziewczyny z przestrzeloną piersią. Zachodzą wszelkie poszlaki morderstwa. Na miejsce udała się komisya sądowo-lekarska i władza policyjna. Śledztwo w toku.

100.000 mk. w 7/10 częściach. Te ważną dla pracowników zmianę w ustawie mają pracodawcy uwzględnić przy potrącaniu podatku dochodowego na r. 1921. Ł.

NOWE PODWYŻSZENIE CEN PRĄDU ELEKTRYCZNEGO. Pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Sarego odbyło się w dniu 16 b. m. posiedzenie komisyi gazowo-elektrycznej, na którem przyjęto zamknięcie rachunkowe Gazowni za rok 1920, następnie uchwalono przesłać regulamin służbowy oraz statut zaopatrzenia na starość robotników Gazowni i Elektrowni komitetowi celem poczynienia zmian. Wskutek znacznej podwyżki cen węgla ustanowiono następującą taryfę za prąd: dla lokali 45 mk. za 1 kwg., dla mieszkań i klatek schod. prywatnych 30 mk za 1 kwg., dla motorów 26 mk. za 1 kwg.

Taryfa powyższa obowiązywać będzie od odczytów za czerwiec, t. zn. że rachunki za lipiec wystawione będą już po podwyższonej cenie. Równocześnie podniesiono czynsze elektromierzy, taksy za zawieszenie elektromierzy, należytość za powtórne połączenie o 100 proc.

(T) **Z POSIEDZENIA KOMISYI ADMINISTRACYJNEJ.** Onegdaj odbyło się posiedzenie Komisyi administracyjnej pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Sarego.

Komisya przyjęła do wiadomości złożone przez radcę miasta Łuczkę sprawozdanie Komitetu dla kontroli nad funduszami administracyi akcyzy, który to Komitet w ostatnim tygodniu przeprowadził rewizyę 9 urzędów akcyzowych. Komitet znalazł druki walorowe i kasowe w zupełnem porządku, wyrażając zarządowi Administracyi akcyzy uznanie. Następnie załatwiła komisya cały szereg spraw dotyczących wolnych od podatków składów win i wódek w mieście Krakowie.

Następnie pod przewodnictwem prezydenta m. Fedorowowicza odbyło się posiedzenie Komisyi administracyjnej łącznie z Sekcyą prawniczą i skarbową dla sprawy zaprowadzenia w mieście Krakowie samoistnych podatków spożywczych w miejsce liniowego podatku, który rząd zamierza jeszcze w bieżącym roku znieść i miastu przekazać. Obszerny referat i wnioski w tej sprawie przedstawił naczelnik Administracyi akcyzy dr Zawadzki, które połączone sekcye po bardzo wyczerpującej dyskusyi przyjęły.

Sprawa powyższa będzie jeszcze rozpatrywana na najbliższem posiedzeniu rady miasta.

OBOWIĄZKOWA REJESTRACYA KONI. Magistrat przypomina, że stosownie do zarządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych i Ministerstwa spraw wojskowych odbywa się w Wydziale V a oficyna II p., drzwi nr 2 obowiązkowa rejestracya koni etc. w dniach od 20 do 23 czerwca b. r. włącznie w godzinach od 9—1 w południe i że na nie zgłaszających się przewidziane są wysokie kary pieniężne.

(T) **ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA.** Onegdaj aresztowano niejakiego Józefa Zagórskiego, lat 46, który skradł gospodarzowi z pod Krakowa, Leśniakowi buhaja. Właściciel odebrać może skradziony przedmiot w ekspozyturze policyi.

(T) **PRZEJECHANY PRZEZ POCIĄG.** Na krakowskim dworcu zdarzył się wczoraj straszny wypadek, którego ofiarą padł 10-letni uczeń Stanisław Świątek, zamieszkały w Klaju. Świątek wpadł pod koła pociągu, który przejechawszy po nim obciął mu obie nogi i spowodował pęknięcie czaszki. Chłopca w stanie beznadziejnym odwieziono na klinikę chirurgiczną.

STANY ZJEDNOCZONE AMERYKI PÓŁNOCNEJ ograniczyły emigracyę w dotychczas niebywały sposób, co spowodowało wielkie linie okrętowe do redukcyi komunikacyi między Europą a Nowym Jorkiem. Największa linia włoska Cosulichline zredukowała swoją tygodniową służbę między Tryestem, Neapolem a Nowym Jorkiem do jednego parowca. Ogromny Atkensowy parowiec pospieszny „President Wilson“ jest obecnie jedynym parowcem, który łączy Tryest z Nowym Jorkiem, wszystkie inne parowce tej wielkiej linii użyte będą dla komunikacyi do Ameryki południowej. Jak zainteresowane koła donoszą Cosulichline będzie utrzymywała tygodniową służbę do Brazylii i Argentyny. Dla Polski ma to wielkie znaczenie, albowiem z Tryestu prowadzi najbliższa i najdogodniejsza droga do Ameryki południowej.

Z SALI SĄDOWEJ.

Morderczyni swego narzeczonego.

(T) Przed tut. sądem okr. karnym toczyła się wczoraj rozprawa przeciwko Józefie Kaszowskiej (lat 22), oskarżonej o zabójstwo swego narzeczonego Jana Matysza w dniu 10 kwietnia b. r. w Olszy.

Kaszowska poznała Matysza przed dwoma laty w klasztorze OO. Pijarów w Rakowicach. Matysz odtąd począł u niej częściej bywać, a po pewnym czasie oświadczył się o rękę Kaszowskiej. — Kaszowska w tym czasie zwierzyła mu się z swych dawnych narzeczonych, a owocem tego okresu narzeczeństwa było dwoje nieślubnych dzieci. — Matysz przyrzekł jej zapomnieć o tem. Matysz często nastawał na nią i po pewnym czasie Kaszowska uległa jego namiętności.

Wkrótce potem Matysz ostygnął w swych uczuciach względem Kaszowskiej, która nie mogła się z tem pogodzić. Matysz przestał nawet bywać u swej bogdanki, co spowodowało u Kaszowskiej silny stan podrażnienia nerwowego.

Na kilka dni przed zabójstwem Kaszowska wezwała Matysza do siebie, że chce się z nim rozmówić. Matysz się jednak nie stawił, wobec czego Kaszowska poczęła go poszukiwać po Krakowie.

Spotkawszy krytycznego dnia Matysza w ulicy Karmelickiej z jego znajomymi, przystąpiła do niego, poczem Matysz przedstawił reszcie towarzystwu jako swą znajomą, co strasznie Kaszowniego. poczem Matysz przedstawił ją reszcie towa- z całem towarzystwem Kaszowską na Prądnik Czerwony i podczas tego szedł z nią na przedzie. W trakcie rozmowy Kaszowska prosiła narzeczonego o sumę 100 marek, rzekomo na leczenie. — Matysz opierał się, ale na kategoryczne żądanie Kaszowskiej rozpiął kamizelkę w celu wydobycia pieniędzy. **W tej chwili Kaszowska dobyła długi scyzoryk, będący własnością Matysza i pchnęła nim w piersi narzeczonego.** Matysz upadł, brocząc silnie krwią — i po pewnym czasie wyzionął ducha z powodu przebicia komórki sercowej. — Po przesłuchaniu świadków i zbadaniu stanu umysłowego oskarżonej przez rzeczoznawców sądowych, sąd wydał wyrok, skazujący obwinioną według par. 104 u. k. (zbrodnia zabójstwa) na 14 miesięcy ciężkiego więzienia, obostrzonego twardem łożem co miesiąc, przyjmując tutaj okoliczności łagodzące jak: silne podrażnienie nerwowe pod wpływem którego zbrodnię popełniła, przyznanie się do winy, oraz fakt, że Kaszowska dotychczas nie była karana. Rozprawę prowadził radca sądu dr Hubaczek, który sprężycie przewodniczył rozprawie.

—o—

Kawiarze przed sądem.

Wczoraj rozpoczęła się przed tut. sądem okr. karnym rozprawa przeciw kilku właścicielom kawiarń i restauracyi, oskarżonym o to, że w listopadzie 1919 r. samowolnie podwyższyli ceny w swych cennikach, oraz że przez zamknięcie lokali usiłowali wymusić zatwierdzenie tego cennika przez magistrat.

Oskarżeni tłómaczą się, że lokale zamknęli w przewidywaniu rozruchów, które w tym czasie wybuchły.

Rozprawa zakończy się we środę dnia 22 b. m.

Wasyl Wyszywany poetą.

Wasyl Wyszywany, chcąc sobie snać skrócić przydługie nieco czekanie na tron ukraiński, zabrał się do pisania wierszy. W Wiedniu ukazał się w druku zbiór jego poezyi ruskich pod wiele mówiącym tytułem: „Mijają dni“. Najczulszy wiersz poświęcił ukraińskim siczowym strzelcom, w którym każda zwrotka kończy się hasłem: „Do broni strzelcy!“

Dział ekonomiczny.

Fale przypływu i odpływu na giełdzie krakowskiej.

Krach dolarowy. — Dwa działy giełdowe. — Waluta a akcye. — Spekulacya wdała się w waluty. — Kapitał się z nich wycofa. — Przed falą nowego przypływu.

Kraków, 21 czerwca.

W ostatnich dniach „przypływ“ walutowy na giełdzie krakowskiej przybrał niesłychane rozmiary. Fala spekulacyi na zwyżkę obcych walut wzdęła się do niebywałej nigdy przedtem wysokości. Ale też zarazem fala ta osiągnęła swoje maximum, po którem musiała zacząć opadać. Osiągnąwszy już podobno w niedzielę na czarnej giełdzie 1580, dolar spadł wczoraj do 1430, a dalszy jego spadek jest przewidywany według wszelkich praw rynku finansowego zgodnie zresztą z naszą sytuacyą gospodarczą, która tak niskiego kursu polskiej waluty jednak nie usprawiedliwia. To samo stało się z marką niemiecką — słowem stoimy wobec zjawiska rozpoczęcia się fali **odpływu walutowego.** Jednocześnie jednak przewidywać można z kolei przypływ w innym dziale.

Mówiąc bowiem o sytuacyi na krakowskim rynku pieniężnym, odróżnić należy dwa jego działy: walutowy i akcyjny. Pierwszy z nich operując wartościami, będącemi w obiegu w całym świecie, notowanemi na wszystkich giełdach światowych, reaguje na zjawiska rynku światowego, a **podnieca** go tylko spekulacya miejscowa. Drugi, ograniczając się niejednokrotnie do obrotu w jednej zaledwie dzielnicy, zdany jest jedynie na własne siły.

Każdy też z nich odmienny wiedzie żywot. Pierwszy, krępowany szeregiem obostrzeń, okazuje się silniejszym nad przepisy, które umie obejść tą czy inną drogą, i nigdy nienasycony, pochłaniać gotów każdą ilość drogocennych walut, bez względu na ich cenę. Drugi, choć niczem nieskrępowany, ma czasem tylko takie chwile nienasycenia, które mu potem ciężko przychodzi odchorować przez długie nieraz miesiące.

Teoretycznie zdawać by się mogło, że musi istnieć ogromny wpływ rynku walutowego na rynek akcyj; rozumowanie powyższe, zupełnie trafne w teoryi, zawodzi jednak w praktyce, czego niezbity dowód podają nam dni ostatnie.

Rosnące coraz bardziej kursa walut obcych doszły do niebywałej wprost wysokości; szalejąca spekulacya walutowa potrafiła w ciągu połowy czerwca doprowadzić kurs dolara amerykańskiego z 1000 mk. na 1580 mk. za sztukę. Tymczasem rynek papierów dywidendowych nie zareagował zupełnie niemal na tę „haussę“ walut. Po chwilowej zwyżce w pierwszych dniach czerwca wracają akcye powoli znów do dawnego swego stadyum martwoty, tracąc co dnia prawie na swej wartości kursowej.

Wytłomaczyć powyższy objaw nietrudno.

Kapitaliści nasi mieli dwie drogi do wyboru: wdać się w spekulacyę walutową, lub też zaangażować się silniej w akcyach.

Zastój na rynku papierów dywidendowych, trwający blisko pół roku, nadwyrężył zbyt silnie zaufanie ogółu do akcyi. Przeciwstawiwszy więc te wiecznie niezdecydowane, kapryśne i nieobliczalne w swych zwrotach akcye, ciągle zyskującym na kursie i zawsze poszukiwanym walutom spekulanci, którzy, niestety, choć obcemi w przeważnej mierze operują kapitałami, jednak decydują o kierunku ich angażowania kapitałów, suggerując publiczność, zrobili szybko wybór dla siebie najwygodniejszy, choć szkodliwy dla ogółu. Zakaz handlu walutami nie grał tutaj żadnej roli, boć przecie znaną jest ogólnie **bezsilność władz wobec łamiących wszelkie zakazy spekulantów.**

W ten sposób spekulacye walutowe pochłonęły lwią część kapitałów, akcye zaś nadal pozostały osamotnione.

Taki stan rzeczy wkrótce musi jednak zmianie. Stwierdzić bowiem trzeba z naciskiem, że akcya małopolskie sprzedaje się teraz poprostu za bezcen.

Gdy ceny wszystkich artykułów zapotrzebowania, jak i nieruchomości niebywale wzrosły, akcye jedynie tylko nie uległy fali powszechnej drożyzny, ale jeszcze w porównaniu z rokiem ubiegłym spadły w cenie. A przecież chodzi tu o akcyę przedsiębiorstw, które produkują, względnie są w pełnym ruchu, wykazują corocznie wielomilionowe zyski, chociaż wstawiają do bilansów nieruchomości i ruchomości za

śmiesznie niskiemi kwotami.

Szereg tych przedsiębiorstw przemysłowych istnieje jeszcze z czasów przedwojennych, ma urządzenia techniczne, grunta i budynki po cenach przedwojennych i wartość tych tylko objektów przenosi wielokrotnie kapitał akcyjny. A przecie każdy miesiąc niemal przynosił niestety do tej pory dalszy spadek marki polskiej, podnosząc tem samem wartość już istniejących i produkujących zakładów przemysłowych.

W tych warunkach zwyżka kursów akcyi musi prędzej czy później nastąpić i nastąpi tem gwałtowniej, im bardziej pozostała w tyle w stosunku do innych wartości. Tem samem kapitał skieruje się nie na bezpłodne w sensie gospodarczym i ogólnego pożytku spekulacye obcymi walorami, lecz do produktywniejszego zasilenia krajowego przemysłu i handlu, który tego kapitału teraz potrzebuje dla utrzymania się w ruchu. To będzie fala nowego przypływu na rynku pieniężnym, przed którą stoimy.

—oOo—

Przegląd finansów i przemysłu zachodniej Małopolski.

Pierwsze lata istnienia niepodległej Rzeczypospolitej zaznaczyły się dla zachodniej Małopolski wogóle, dla zagłębia krakowskiego z Krakowem, jako jej centrum, świetnym rozwojem finansów i przemysłu, przed którym stoją dalsze najpiękniejsze perspektywy. Obok dawniej już istniejących instytucyi finansowych i przedsiębiorstw przemysłowych, powstały setki nowych, potężnie się rozwinął ruch akcyjny, liczba firm wzmogła się do tysiąca. To wszystko razem stwarza potrzebę wydawnictwa, któreby dało zarówno szerokiej publiczności, jak i sferom przemysłowym i handlowym możność oryentowania się w szczegółach tej dziedziny życia, a zarazem obrazowało jej całokształt.

Odpowiadając tej potrzebie, **w lipcu b. r. ukaże się w druku** wydawnictwo p. t. **„Księga adresowa finansów i przemysłu zachodniej Małopolski"**, opracowana na podstawie matryałów. Księga obok całości obrazu stanu przemysłu i finansów naszej dzielnicy, zawierać będzie szczegółowy wykaz instytucyi, zakładów, przedsiębiorstw i firm, podług rodzaju produkcyi i prowadzonych agend, z uwzględnieniem miejscowości, a ułożona tak przejrzyście, aby każdy bez trudu znaleźć mógł w niej pożądane informacye z odpowiedniego działu. Wydawnictwo tak pomyślane stać się może doskonałem źródłem informacyi i oddać sferom finansowym oraz przemysłowo-handlowym, zarówno jak szerokiej publiczności, cenne usługi, jako przegląd stanu i rozwoju życia gospodarczego zachodniej Małopolski.

—oOo—

Angielsko-rosyjskie stosunki handlowe.

Warszawa (tel. wł.). Wedle urzędowego komunikatu, otrzymanego tu z Londynu, wywieziono z Anglii do Rosyi od czasu zawarcia traktatu towarów za przeszło pół miliona funtów szterlingów.

—oOo—

„OPTIMA". Spółka akcyjna dla wyrobów czekoladowych i cukierniczych w Krakowie — zawiązała się onegdaj w Krakowie na zasadzie statutów zatwierdzonych przez Ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu. Kapitał akcyjny już wpłacony wynosi 30 milionów marek. Spółka buduje w Podgórzu wielką fabrykę zastosowaną do nowoczesnych wymagań w tej dziedzinie przemysłu — Prezesem Rady Nadzorczej wybrany został p. Marceli Dutkiewicz, a jego zastępcą p. Henryk Tislowitz. Spółka przeznaczyła: na Wawel 30.000 mk. na Pogotowie Ratunkowe 10.000 mk., na Akademicki Związek wioślarski 5000 mk i na Dom starców izraelickich 5000 mk.

—oOo—

Ruch giełdowy.

(stm) Sytuacya na krakowskim rynku papierów dywidendowych — ruch niewielki przy tendencyi bez zmiany. Znaczną część obrotów stanowiły transakcye Polską Naftą, która straciła jednak 75 punktów, pozatem robiono P. T. H. (zniżka około 100 punktów), Impexem wyżej o 20 punktów, Parowozami (—50), Sierszą górniczą. Akcye bankowe i papiery lokacyjne bez ruchu.

Obrotów walutowych w dalszym ciągu oficyalnie nie robiono. Pomimo to już z nieoficyalnego rynku dobiegły wieści o „przesileniu" w tej dziedzinie. Dolary które doszły w niedzielę do 1580, spadły są 1450, marka niemiecka straciła 50 punktów. Przepowiadają, że jest to „początkiem końca" spekulacyj na zniżkę marki polskiej podobno ostatni spekulanci, którzy się w nią wdali, na końcu „poparzyli się" grubo. Dalsze dni mają przynieść „królowi dolarowi" dalszy spadek.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ z dnia 20 czerwca 1921 r.

Akcye Tow. handl. i przem.: Polskie Tow. handl. P. T. H. I—III em. of. 1000, żąd. 1100, trans. 1075—1050 „ex", IV em. of. 900, żąd. 1000, trans. 975—950, Handl. Spółka akc. „Impex" of. 450, żąd. 550 trans. 500—520, „Polski Glob" Tow. transport.-handl. of. 1400, żąd. 1600, Żegluga Polska of. 575, żąd. 625, Zieleniewski I—III em. of. 7500, żąd. 8000, trans. 7600—1800, Warsz. Ska akc. Budowy Parow. I—II of. 1900, żąd. 2000, trans. 1950, „Lemiesz" fabryki maszyn rolniczych of. 5900, żąd. 6100, „Trzebinia" fabr. maszyn i narz. [illegible] n. I—III em. of. 3400, żąd. 3600, IV em. of. 3200, żąd. 3400, „Automotor" fabryka samochodów of. 2500, żąd. 2500, „Górka" fabryka cementu of. 8000, żąd. 8500, „Górka fabryka cementu" of. 8000, żąd. 8500, Gal. akc. Zakłady górn. Siersza of. 5700, żąd. 5900, trans. 5800, „Tepege" Tow. dla przedsięb. górniczych of. 7500, żąd. 8200, Polska Nafta I—III em. of. 1750, żąd. 1950, trans. 1800—1925, Elektrownia w Sierszy of. 2100 żąd. 2300, „Oikos" T. A. of. 4000, żąd. 4200, „Pezet" Powszechne zakłady budowl. of. 1000, żąd. 1100, Fabryka przetw. tłuszcz. w Trzebini of. 2500, żąd. 2700, trans. 2600, „Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyskokowych of. 3400, żąd. 3600, Fabryka porcelany w Ćmielowie of. 300, żąd. 3300.

Warszawa. (T. M.) Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej transakcyi walutami nie notowano. Dla papierów dywidendowych usposobienie w dalszym ciągu było mocne przy kursach znacznie wyższych. Papiery publiczne bez zmiany.

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. nienotowane, sprzedaż 1375, kupno 1325, marki niemieckie sprzedaż 19.75, 19.50, czeki sprzedaż 20.50, kupno 20, ruble carskie 500-tki 300—320.

Zurych. (PAT) Końcowe kursa dewiz: Berlin 8.52 i pół, Holandya 195.80, Nowy Jork 586, Londyn 22.28, Paryż 48.25, Medyolan 30, Bruksela 47.35, Kopenhaga 101.60, Sztokholm 132.20, Chrystyania 88.60, Madryt 78, Buenos Aires 285, Praga 8.15, Budapeszt 35, Zagrzeb 4, Bukareszt 9.15, Warszawa 0.43, Wiedeń 1.20.

Koalicya wobec konfliktu na Bliskim Wschodzie.

Paryż (PAT). Ag. Havasa. Na wczorajszem porannem posiedzeniu **Lord Curzon** przedstawił **Briandowi** i ambasadorowi włoskiemu, **Bonin Longare**, projekt instrukcyi dla koalicyjnych ministrów pełnomocnych w Atenach, polecającej im zwrócenie się do rządu greckiego z żądaniem, **aby pozostawił mocarstwom Ententy uregulowanie kwestyi wschodniej.** Jeżeli rząd grecki zaakceptuje tę propozycyę, w takim razie zostaną mu następnie zakomunikowane bliższe szczegóły co do tego, w jaki sposób mocarstwa zamierzają swój projekt urzeczywistnić. Ambasador Bonin Longare przesłał hrabiemu Sforzy w drodze telegraficznej tekst projektowanej instrukcyi. Odpowiedź spodziewana jest w ciągu dzisiejszego dnia. Z chwilą otrzymania od hr. Sforzy zgody na projekt, rządy sprzymierzone niezwłocznie przystąpią do jego wykonania. Warunki układu poprzednio podane zdają się potwierdzać. W każdym razie, o ile ze strony Turcyi nastąpi odmowa utrzymania zasad traktatu sewrskiego co do Turcyi, wówczas **udzielone poprzednio Grecyi koncesye zostałyby obecnie urzeczywistnione. Projektowana umowa przewiduje dla Turcyi stan terytoryalny i polityczny całkiem możliwy do przyjęcia.** W razie nieudania się próby pośrednictwa każde z mocarstw wzachowa na przyszłość zupełną swobodę działania. Wielka Brytania będzie mogła dostarczyć Grecyi materyału wojennego, a również blokować wybrzeża tureckie, celem przeszkodzenia przybyciu armii bolszewickich, a Francya ze swej strony będzie mogła działać w myśl interesów francuskich. Wrażenie z toku obrad paryskich jest w dalszym ciągu korzystne. Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu Lord Courzon i Briand mieli obradować w sprawie Górnego Śląska.

Wspólne demarche koalicyi w Atenach.

Paryż (PAT). Ag. Havasa. W najbliższych godzinach wysłane zostaną depesze ze strony rządów mocarstw sprzymierzonych do ich ministrów pełnomocnych w Atenach, z poleceniem zaofiarowania Grecyi pośrednictwa mocarstw. W miarodajnych kołach zarówno angielskich, jak francuskich i włoskich panuje wrażenie bardzo korzystne co do sytuacyi i jest wysoce prawdopodobne, że **Grecya i Turcya przyjmą pośrednictwo mocarstw.**

Zjazd kolejarzy.

Warszawa. (PAT) Wczoraj rozpoczął się czterodniowy zjazd kolejarzy zorganizowanych w polskim Związku Kolejowców.

Strajk kelnerów we Lwowie.

Lwów (tel. wł.). Strajk kelnerów trwa dalej. Rokowania są utrudnione z powodu żądań kelnerów, które pracodawcy uważają za wygórowane. Wśród strajkujących, starszych i poważniejszych pracowników ujawnia się tendencya ugodowa.

Trzeci teatr we Lwowie.

Lwów (tel. wł.). Jak się dowiaduje nasz korespondent, rokowania o dzierżawę gmachu Kolosseum na trzeci teatr, poświęcony operetce, już się rozpoczęły. Na razie idą one opornie, ale jest nadzieja, że właściciel gmachu poczyni ustępstwa i umożliwi miastu zawarcie umowy.

Przedstawiciele prasy bałtyckiej w Warszawie.

Warszawa (tel. M.). Przybyli do Warszawy przedstawiciele prasy bałtyckiej, których powitał komitet, ponadto stawili się posłowie Finlandyi, Łotwy i Estonii, poseł Erdmann, przedstawiciele syndykatów i redakcyi pism. Do przybyłych przemawiał w języku francuskim imieniem syndykatu wiceprezes syndykatu Erenberg. Imieniem ministerstwa spraw zagranicznych p. Komarnicki. Odpowiedział również po francusku przedstawiciel prasy fińskiej, Eino-Palola.

Budapeszt gotuje się do przyjęcia Karola.

Warszawa. (Tel. M.) Z Wiednia telegrafują: „Arbeiter Zeitung" donosi: W niedzielę 19 bm. w wielu dzielnicach Budapesztu rozlepiono proklamacyę, nawołującą do owacyjnego przyjęcia króla węgierskiego Karola. Według wiadomości z Pragi, **były cesarz Karol wyjechał już z Lucerny.**

Powstańcy syberyjscy zajęli Czelabińsk.

Warszawa (tel. M.). Z Rygi telegrafują na podstawie relacyi, otrzymanych z Moskwy, iż powstańcy zajęli Czelabińsk. Rząd moskiewski wydał podobne zarządzenie, aby ewakuować Jekaterynburg, Złatoust i Perm.

BIEGŁA STENOGRAFISTKA polsko-niemiecka potrzebna zaraz do poważnego przedsiębiorstwa przemysłow. Zgłoszenia pod „Stenografistka" 184. do biura reklamy „Prasa" Kraków, Karmelicka 16. 4532

LORNETY POLOWE (Zeisa. Gerca), **wózki dziecinne** używane sprzeda **Sklep komis.-handlowy E. Bartoniczek i Spółka, Rakowicka 17.** 4535

JADĄC dnia 5 b. m. z Krakowa do Warszawy zgubiłem kartę demobilizacyjną na nazwisko Majer Bau, Mielec, którą unieważnia się. 4534

UNIEWAŻNIAM papiery wojskowe na nazwisko Symche Alfus, które mi skradziono w Krzeszowicach. 4531

Znakomita Mączka odżywcza
à la Nestel 4512
i grysik biszkoptowy
(marka ochronna krowa)
wytwórni I. Zbiegleni i P. Oskwarek, Podgórze, Kącik 1.
Do nabycia w handlach, drogueryach i aptekach.
Zastępcy na Galicyę:
Dom Handlowy Fiałek i Zborowski
Kraków, Zwierzyniecka 29.

MASZYNY do pisania wszystkich systemów do sprzedania, przyjmuje się naprawy. **Specyalna pracownia mechaniczna Juliusz Hecker, Kraków, św. Marka 25.** 4184

! ! MODELE ! !

POŁBUCIKI
LAKIERKI 4388
MOLIERKI
PANTOFELKI
Gizela Brand, Kraków
Kraków, Starowiślna 8.

! ! MODELE ! !

DOKUMENTA WOJSKOWE na nazwisko Franciszek Kulma, Bodzanów pow. Wieliczka, zgubiono. 4499

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE

Walne Zgromadzenie akcyonaryuszów Polskiego Towarzystwa Handlow. S. A.
W KRAKOWIE
odbyte w dniu 13 czerwca 1921 r. uchwaliło

Dywidendę w wysokości **25%** t. j. **35 Mp.**

od każdej sztuki I, II i III emisji kapitału akcyjnego, gdyż tylko powyższy kapitał uczestniczy w zyskach Towarzystwa na rok 1920.

Kupony płatne są: 4504

w Polskim Banku Krajowym i jego oddziałach, w Polskim Banku Przemysłowym i jego oddziałach, w Banku Handlowym w Warszawie i jego oddziałach i Banku Małopolskim i jego oddziałach.

Polskie Towarzystwo Handlowe bezpośrednio kuponów nie realizuje.

POSZUKUJE SIĘ NATYCHMIAST rutynowanej i samodzielnej buchalterki-bilansistki, obeznanej z biurowości i piszącej na maszynie. Oferty z kopiami świadectw nadsyłać pod „Bilansistka" do biura „Ruch" Szczepańska 9. 4491

BIURKO DĘBOWE ANTYK do sprzedania. Wiadomość: Zielona 20, oficyny, parter, od godz. 8 i poł do godz. 9 i pół rano. 4459

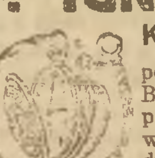
Jakób Reich
FABRYKA KORKÓW
w Krakowie, Grodzka 71
oraz fabryczny **skład** kapsli i flaszek. 4218

SZCZOTKI RYZOWE po cenach fabrycznych dostarcza **„Peterg", Kraków, Kopernika 22.** 4454

ZGUBIŁEM papiery wojskowe na nazwisko Ludwik Koznb, zamieszkały w Mogile, pow. Kraków, które unieważniam. 4501

Jedyny najtańszy dom handlowy

IGNACY CYPRES



Kraków, ul. Szewska 13/11 G.

poleca niklowy system Roskopf mk 1000 Budzik z przedwoj. werkiem mk 1200. Skrzypce ze smyczkiem mk 3000 i wyżej. Harmonie wiedeński model, jednorzędówka mk 3000, dwurzedówka mk 5000. Trąby akordeonowe mk 1000, 1200. Dyamenty do szkła mk 600, 700. Brzytwy mk 500, 600, 700. Maszynki do włosów mk 600. 700. Maszynki do samogolenia mk 500, 600. Pas do brzytwy mk 80. Kamień mk 80. Pudła do skrzypiec mk 1200. 1800. Wysyłka za zaliczką. **Cennik ilustrowany za nadesłaniem 10 mk przekazem. Kupuje złoto i srebro.** 3438

LAMPY NAFTOWE
stojące, wiszące, ścienne
SZKIEŁKA DO POWYŻSZYCH I WSZELKIE PRZYBORY DO LAMP
poleca firma 4272
WŁ. TOMASZEWSKI
KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 16.
Skład porcelany, szkła, lamp naftowych i elektr.

ZAPROSZENIE
na WALNE ZEBRANIE

członków krakowskiego Oddziału Okręgowego Polskiego Tow. Czerwonego Krzyża
które odbędzie się dnia 27 czerwca b. r. o godz. 6 popoł. w sali Rady Powiatowej, ul. Pijarska 1
z następującym porządkiem dziennym:
1) Sprawozdanie Zarządu za rok 1920.
2) Sprawozdanie z „Tygodnia Czerw. Krzyża".
3) Wybory Zarządu.
4) Wnioski. 4533

Kraków, dnia 18 czerwca 1921 r.

Dyrektor: *Pułk. Dzikowski.* Prezes: *Dr. Surzycki.*

Światowej sławy
mydło „Speick" przewyższające swą jakością wszelkie inne konkurencyjne mydła toaletowe, oraz „liliowo-mleczne", „kwiatowe", „Glicerynowe", kule różnej wielkości (mydła kąpielowe), proszki i mydła do golenia, briylantyne, wodę kolońską, pudry i t. p. Wyroby powyższe uznane za najlepsze, rozpowszechnione są nietylko w kraju ale i zagranicą i nabyć je można w każdym lepszym handlu.
Reprezentacya i główny skład:
A. J. Lewiński, Kraków
Starowiślna 35.

Papier na muchy trujący
Szmaragdyn przeciw karakonom
Molidor (mieszanina przeciw molom)
Papier szklisty i szmirglowy
Szmirgiel do noży Metax po 100 gr. paczki
Owadol na pchły w pudeł. do rozpylania
Kadzidło kościelne
wysyła Dom Handlowy
J. BAKLARZ, Kraków, Długa 31.

Stosownie do przepisu § 7 Statutu podaje się do wiadomości, że

SPÓŁKA AKCYJNA POLSKIE ZAKŁADY CHEMICZNE
»NITRAT«

mająca na celu wyrób materyałów wybuchowych w wykonaniu umowy, zawartej z Rządem oraz wyrób materyałów wybuchowych dla potrzeb przemysłu i górnictwa, została ukonstytuowana w dniu 10 lutego 1921 r. na mocy statutu zatwierdzonego w dniu 30 grudnia 1920 roku.

KAPITAŁ ZAKŁADOWY 300,000.000 Mk.

(600.000 akcyj po 500 marek nominalnej wartości) pokryty został przez założycieli, Spółkę Akcyjną Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu i Spółkę Akcyjną Zakładów Amunicyjnych „POCISK".

Całkowita instalacya 6 fabryk Spółki zakupiona w Societa Italiana Prodotti Esplondenti w Medyolanie.

Budowa rozpoczęta na terenach nabytego 30-włókowego majątku „Niewiadów", powiatu Brzezińskiego ziemi Piotrkowskiej przy stacyi kolejowej Ujazd.

SKŁAD WŁADZ:

PREZES RADY: Janusz ks. Radziwiłł.

CZŁONKOWIE: Markiz Armand de Baudry d'Asson, Prezes Towarzystwa Fabrique de Soie artificielle de Tubize, **Maryan Biliński,** Dyrektor Banku Przemysłowego Warszawskiego, **Leonard Bobiński,** Dyrektor Banku Kredytowego w Warszawie, **Kazimierz Fudakowski,** Prezes Rady Naczelnej Organizacyi Ziemiańskich, **inż. Herman Ginsberg,** Dyrektor Towarzystwa Przędzalni i Tkalni Juty „Warta", **Paweł Górski,** obywatel ziemski, **Jan Kozłowski,** Dyrektor Towarzystwa Akcyjnego dawniej Zjednoczeni Aptekarze i Ludwik Spiess i Syn, **Tadeusz Koźniewski,** profesor chemii Uniwersytetu Warszawskiego, **Aleksander Landsberg,** przemysłowiec, **inż. Henri Libbrecht,** Dyrektor Poudrerie Royale de Wetteren w Belgii, **Gustave Popeller,** Dyrektor Towarzystwa Fabrique de Soie Artificielle de Tubize, **gen. Stanisław Puchalski, Dr. Stefan Rottermund,** poseł, **Zdzisław Słuszkiewicz,** Dyrektor Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie, **Maryan Turski,** Dyrektor Akcyjnego Banku Związkowego we Lwowie, **Albert Ungar,** Dyrektor Banku Małopolskiego w Krakowie, **inż. Feliks Wiślicki,** Dyrektor Towarzystwa Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu, oraz Członkowie Rady Spółki Akcyjnej Zakładów Amunicyjnych „Pocisk": **Zdzisław hr. Grocholski, inż. Juliusz Leski, Andrzej ks. Lubomirski, gen. Eugeniusz Rodziewicz, Leopold Wellisz i Gustaw Wertheim.**

KOMISYA REWIZYJNA: Wincenty Bielecki, Dyrektor Banku Przemysłowego Warszawskiego, **inż. Michał Hertz,** Dyrektor Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu, **mecenas Karol Kozłowski, Tadeusz Filippi,** Dyrektor Polskiego Banku Przemysłowego w Krakowie i **Maksymilian Wizel,** Dyrektor Banku Handlowego w Warszawie. 4536

Biura Spółki: ul. Mazowiecka nr. 7 i ul. Czerniakowska nr. 199.

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Goniec Krakowski" Sp. z o. o.: Maryan Fontana, Redaktor odpow.: Ludwik Gronné
Drukarnia Ludowa w Krakowie.